

Cena numeru
20.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 450.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 500.000

do Łodzi i numer 28.000

Konto P.K.O. 60594.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY I LITERACKI

Wtorek, dnia 27 listopada 1923 r.

KOMUNIKAT.

Biuro Adresowe m. Łodzi ogłasza, że z dniem 24 listopada 1923 r. opłaty na rzecz kosztów utrzymania Biura Adresowego m. Łodzi pobierane będą jak następuje: 35,000 mk. za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy.

Informacja prywatna o adresie mk. 20.000.

Inne opłaty za zameldowanie lub wymeldowanie ludności nie obowiązują.

(2813-b)

Otwarcie i poświęcenie warszawskiej transatlantycznej radiostacji.



Jak donosiliśmy w tych dniach odbyło się otwarcie i poświęcenie warszawskiej Radiostacji transatlantycznej, umożliwiającej Polsce komunikację iskrową nawet z Amery-

ka. W otwarciu wzięli udział m. in. przedstawiciele „Radio Corporation of America”, których portrety podajemy powyżej. Rycina przedstawia ogólny widok radiostacji.

POLSKA A SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Naród polski w tej chwili zwraca głowę swoją uwagę na zagadnienia wewnętrzne, a zwłaszcza finansowe. Hyperinflacja marki naszej wywołuje wzrost drożyzny anarchizuje nasze życie gospodarcze i tem ułatwia bardzo robotę czynnikom wyrotowym i komunistycznym. Słusznie więc rząd Sejm i społeczeństwo zastanawiają się nad temi sprawami i szukają dróg sanacji finansów Rzeczypospolitej Polskiej.

Uzdrowienie finansów przyczynia się do wzrostu siły Polski, a przez to wzmocni się nasze znaczenie, jako czynnika aktywnego na forum międzynarodowym. Przez to, że wewnętrznie jesteśmy osłabieni, nie możemy odpowiednio reagować na rozwój wypadków, jakie się rozgrywają wokół nas, jak i na całym świecie. Zaiaci sprawami wewnętrznymi, musimy jednak bacznie zwracać uwagę na to

co się robi u naszych sąsiadów i w Europie i w miarę możliwości wykorzystywać te zdarzenia dla interesu narodu i państwa polskiego. Wprawdzie w polityce międzynarodowej główną rolę odgrywa siła wewnętrzna państwa, ale zarazem umiejętna polityka zagraniczna może przynajmniej do pewnego stopnia — ułatwić danemu państwu pracę zdążającą do wzmocnienia się wewnętrznego. Podkreślam wyraźnie celem uniknięcia nieporozumień, że może się to dziać tylko do pewnego stopnia.

W dzisiejszym momencie historycznym silna Polska mogłaby odgrywać w Europie pierwszorzędną rolę: mogłaby nie tylko wzmocnić swoją powagę i wpływać na gre czynników międzynarodowych, ale również wywalczyć dla siebie rozstrzygnięcie spraw dla przyszłego rozwoju Polski koniecznych. Niestety

Od Administracji

Skutkiem niezwyklego podrożenia papieru zmuszeni jesteśmy z dniem 22 b. m. podnieść cenę egz. pojedynczego na

20.000 mk.

— w niedziele i święta —

30.000 mk.

w poniedziałki i dni poświęczone

15.000 mk.

Pranumerata kosztować będzie 450 000 mk. miesięcznie, łącznie z odnośzeniem do domu. Jednakowoż prenumeratorzy, którzy uregulują prenumeratę

w administracji „Rozwoju”

do dnia 30 b. m. zapłacą tylko

420.000 mk.

do dm. „Rozwoju”.

W tej chwili o tem marzyć nie możemy.

Mamy jednak nadzieję, że sanacja naszych stosunków odbędzie się szybko.

Rola i znaczenie Polski w Europie wpływa z jej położenia geograficznego. Polska jest jedynym państwem, które oddziela Rosję bolszewicką od Niemiec zanarchizowanych i pogrążonych w wojnie domowej, a mimo to dyszących chęcią odwetu. To już, że Polska istnieje, jako państwo niepodległe, uniemożliwiło rozszerzenie się rewolucji bolszewickiej w głąb Europy.

Lepiej to jednak rozumieją bolszewicy i Niemcy niż państwa zachodnie oprócz Francji.

Bolszewicy, którzy dążą do zapanowania nad światem, mimo swoje oświadczenia oficjalne, podkreślające tendencje pokojowe, robią wszystko, aby Polskę od wewnątrz rozbić i przerwać tę barierę dzielącą Rosję od Niemiec. Ostatnia akcja dyplomatyczna Sowietów na terenie Polski zdążyła w tym kierunku. Bolszewicy wobec Polski prowadzą podwójną grę, z jednej strony rozwijają wyteżoną agitację wewnątrz naszego państwa, a z drugiej strony na drodze oficjalnej dążą do nakłonienia Polski do takich posunięć któreby im ułatwiły politykę w Niemczech. Rosja bolszewicka nie jest jednak w stanie wbrew Polsce przeprowadzić swoich zamiarów. Stanowisko rządu polskiego uniemożliwiło Rosji przeprowadzić jej planów politycznych.

Niemcy przez opór przeciwko traktatowi wersalskiemu wpełnili swoje państwo w odmet chaosu gospodarczego i walk wewnętrznych. W dalszym ciągu robią wszystko, aby nie wypłacić odszkodowań, nie chcą dopuścić do kontroli wojskowej komisji sojuszniczej i przygotowują się do oporu przeciwko sprzymierzonym. Niebezpieczeństwo nie

niemieckie rozumie w całej pełni Francja, która przez sankcje zabezpiecza sobie pokój i uniemożliwia Niemcom w przyszłości politykę roszadku.

Polska w tych sprawach jest bardziej zainteresowana niż Francja. W razie bowiem wzmocnienia się Niemiec wewnątrz cała siła iupieżca Rzeszy zwróci się przeciwko Polsce. Niebezpieczeństwo grożące Polsce z tej strony znakomicie przedstawił minister spraw zagranicznych Roman Dmowski na komisji Senatu w dn. 22 listopada, mówiąc: „Kontrola wojskowa w Niemczech, która ma ogromne znaczenie dla Francji i Belgii ma być dla większe znaczenie dla Polski. Jeśli bowiem Francja i Belgia są zabezpieczone terenem okupacyjnym, to Polska, w razie jakichkolwiek ruchów wojennych, byłaby wystawiona bezpośrednio na niebezpieczeństwo. Sprawa ta, która od dłuższego czasu już się zaostrzała, zbiegła się w ostatnim momencie ze sprawą powrotu kronprinca, co powiększa jeszcze powagę sytuacji. Prasa niemiecka ogłosiła wiele plotek i potwornych pogłosek o rzekomych zamiarach Francji i Polski.

O ile chodzi o Polskę, to podkreślić należy, że wieści te są pro prostu humorystyczne. Nasza polityka jest i chce być ściśle pokojowa, bo jest przede wszystkim skierowana ku uporządkowaniu naszych spraw gospodarczych i finansowych. Z tego też powodu sprawa kontroli wojskowej w Niemczech ma ogromne znaczenie, bo ona daje zapewnienie, że w sąsiedztwie naszym nie zajdą fakty, któreby nam przeszkadzały pełnić najważniejsze dla nas obecnie zadania“.

Polityka nasza jest więc pokojowa. Musimy jednak być czujni i gotowi. Wprawdzie uwagę główną zwracamy na sprawy wewnętrzne ale to, co się dzieje w tej chwili w Europie, decyduje także o naszych losach. Rozumie to należycie kierownik polityki zagranicznej naszego państwa.

Józef Petrycki
Poseł na Sejm.

Komisja spraw zagranicznych.

Na porządku dziennym wczorajszego (26 bm.) posiedzenia Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych pod przewodnictwem pos. Debskiego była sprawa ratyfikacji trzech umów polsko-tureckich, a mianowicie 1) traktatu przyjaźni, 2) umowy handlowej, 3) umowy osiedleńczej. Komisja jednomyślnie uchwaliła ratyfikować w całości wszystkie trzy umowy. Sprawa wejdzie na porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Polska wobec Niemiec.

Wczorajsze pisma poranne zamieściły depesze P. A. T—icznej, według której poseł polski w Londynie p. Skirmunt przyłączył się rzekomo w imieniu Rządu Polskiego do demarche Małej Ententy, w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech i powrotu b. kronprinca. Jak się pisze nasze dowiaduje z miarodajnego źródła, wiadomość ta jest mylna o tyle, że: po pierwsze nie było żadnej wspólnej demarche Małej Ententy w tych sprawach, ale tylko poszczególne wystąpienia Rządów Państw wchodzących w skład Małej Ententy, powtóre zaś Rząd Polski nie przyłączył się do żadnej wspólnej demarche, lecz indywidualnie przedsięwziął kroki dyplomatyczne w obu powyższych sprawach.

Przeciw zbrodniczemu dziennikowi.

W niedzielę odbyło się Walne Zgromadzenie Syndykatu dziennikarzy w Krakowie na którym wbiwnał wniosek o wykluczenie redaktorów „Naprzodu“ z grona syndykatu z powodu artykułów, umieszczonych w „Naprzodu“

Skład nowego gabinetu niemieckiego.

Czy otrzyma on votum zaufania?

BERLIN, 26. (PAT) Usiłowania d—ra Alberta utworzenia gabinetu nie wydały dotychczas żadnych rezultatów. W kołach rządowych spodziewała się jednak, że Albertowi uda się utworzyć gabinet do wtorku wieczorem. Jak donoszą dzienniki, ministerstwo spraw zagranicznych obsadzone ma być tylko prowizorycznie. Po zatem donoszą, że istnieje plan połączenia gospodarczych ministerstw w reku jednego ministerstwa.

O stanowisku frakcji parlamentarnej, wobec gabinetu d—ra Alberta nie pewnego dotychczas nie wiadomo.

BERLIN, 26. (PAT) Późną nocą udało się Albertowi utworzyć gabinet w składzie następującym: Kanclerz — dr. Albert, minister spraw zagranicznych — hr. Brockdorf, Rantzau, „Reichswehry“ — Gessler, spraw wewnętrznych — Kahrndorff, pracy — dr. Brauns, sprawo- wiacz — hr. Kanitz, komunikacji — Oeser, skarbu — dr. Luther, gospodarki państwowej — dr. Koeth.

Reszta tek będzie obsadzona prawdopodobnie dotychczasowymi ministrami. Lista ta nie jest definitywna i mogą nastąpić zmiany w ciągu dnia dzisiejszego.

WIEDEŃ, 26. (PAT) „Wiener Allgemeines

ne Zeitung“ donosi z Berlina, że generał Seeckt ma objąć teke obrony krajowej, urząd zaś spraw zagranicznych pozostanie narazie pod kierownictwem sekretarza stanu, barona Malzahna.

WIEDEŃ, 26. (PAT) „Der Morgen“ donosi z Berlina: W razie, gdyby Reichstag odmówił swego zaufania nowemu rządowi, wówczas rozwiązanie Reichstagu będzie nieuniknione, a w takim wypadku gabinet Alberta, który ma charakter gabinetu urzędniczego, sprawowałby urząd przez okres wyborów aż do zwołania się nowego Reichstagu.

PARYŻ, 26. (PAT) Przedstawiciele stronnictw koalicyjnych sejmu pruskiego a więc niemieckiej partii ludowej, demokratów, socjal-demokratów i partii centrum, odbyli dzisiaj wspólne posiedzenie, na którym omawiano obszernie wewnętrzną politykę państwa Niemiec.

Partje powzięły rezolucję, wyrażającą opinię, że należy śpiesznie zlikwidować obecne przesilenie gabinetu Rzeszy. Nowy gabinet opierać się może jedynie na większości parlamentarnej. Zdaniem przywódców partii przesunięcie się pozorne na Prusy byłoby bardzo zgubne w skutkach i wstrząsnęłoby gospodarką Prus, oraz położeniem ekonomicznym wewnątrz kraju.

Wrażenie we Francji.

PARYŻ, 26. (PAT) Głównym zdarzeniem dnia jest rozwiązanie kryzysu w Niemczech. Z powodu wyboru Alberta na stanowisko kierownika gabinetu Rzeszy, dzienniki podnoszą, że powołanie nowego gab. przez Stresemanna stało się rzeczą niesłychanie trudną, wobec ogromnej liczby głosów parlamentu, które go obaliły. Po kilku próbach prezydent Ebert usiłuje postawić na nogi rząd Stresemanna bez Stresemanna.

„Petit Parisien“ pisze: Mógł on powo-

zwać podobną m—rę jedynie osobie, której potrzeba, zwrócił się do Alberta.

Dziennik „Welt am Montag“ pisze: W czasie prezydentury Alberta generał von Seeckt stanie się osobistością najważniejszą, gdyż rząd nie będzie miał na sobie większości parlamentarnej i zależeć będzie od przypadkowych wyników głosowania. Prezydent republiki zdecydowany jest podobno rozwiązać parlament na wypadek obalenia gabinetu Alberta.

Berlin zgadza się na wyodrębnienie Nadrenii.

Nowe państwo w ramach Rzeszy niemieckiej.

BERLIN, 26. (PAT) Na nadzwyczajnym zjeździe niemieckiej partii jedności, przemawiał między innymi poseł Erwelenz, na temat mającej zapasie decyzji, w sprawie autonomii obszarów okupowanych.

Mówca podniósł, że prowadzone są obecnie rokowania, w sprawie utworzenia państwa nadreńskiego, w ramach Rzeszy niemieckiej. Według projektu, teren okupowany miałby być objęte w ramy kompleksu administracyjnego, przy czym miałby być utworzony dyrektor-

iat dla tego obszaru, złożony z 2—ch do 5—ciu członków. Dyrektorjat ten będzie mógł uprawiać rokowania z jednej strony z władzami francuskimi, z drugiej strony z władzami niemieckimi. Władze dyrektorjatu miałyby pod wieloma względami cech wladz suwerennej. Erwelenz donosi, że wobec konieczności chwili należy zgodzić się na taka koncepcję, ze względu na fakt, że ludność Nadrenii jest niemiecka, i że pozostanie niemiecka, chociażby Nadrenia otrzymała osobny ustrój państwowy.

TELEGRAMY.

KOMUNIKACJE W OPRESJI.

BERLIN, 26. (PAT) Jak donoszą dzienniki: Centrum komunistyczne postanowiło prowadzić partię nadal, mimo dekretu, rozwiązującego wszystkie organizacje komunistyczne, wszyscy jednak płatni funkcjonariusze stronnictwa zostali zwolnieni. W miejsce centrali zostanie zamianowane dyrektorium, czyli egzekutywa stronnictwa, która obejmie kierownictwo partii.

OBRA D Y N A D E X P O S E N I E M I E C K I E M .

PARYŻ, 26. (PAT) Podczas wczorajszych narad prezydenta Poincarégo z przewodniczącym komisji reparacyjnej Barthou omawiano expose niemieckiego sekretarza stanu Fischera, wygłoszonego na posiedzeniu komisji reparacyjnej. Poza tem obradowano nad Duesseldorfskim układem w sprawie dostaw węglowych.

Grób poległych ułanów w dniu 6 listopada.



Grób poległych ułanów w dniu 6 bm. znajduje się na cmentarzu rakowiickim obok grobu Rokitińskiaków.

Komuniści niemieccy a bolszewicy.

Dzienniki lotewskie donosiły, że bolszewicy gromadzą pod Mińskiem wojska i to trzy dywizje piechoty, dywizję jazdy i odpowiednią liczbę artylerji.

General węgierski Szurmay napisał z tego powodu artykuł w „Pester Lloydzie”, w którym zastanawia się nad możliwością udzielenia ze strony Sowietów komunistom niemieckim pomocy zbrojnej. General Szurmay domyśla się, że — bolszewicy koncentrują swoje siły na dwóch miejscach: pod Mińskiem i nad południowo-wschodnią granicą Polski.

Tutaj są siły polskie, jego zdaniem, najslabsze. Stąd armja sowiecka ruszyłaby drogą przez Małopolskę, Węgry lub Czechosłowację do Niemiec.

Strateg madziarski zastanawia się nad tem, czy uczyniły Polska i Lotwa, gdyby czerwoni carowie sowieccy zażądali zezwolenia na przejście ich armji do Niemiec, i przychodzi do przekonania że Polska i Lotwa prozycję odrzuca bezwzględnie. Wówczas rozpoczęłaby się wojna na śmierć i życie.

Czy bolszewicy mieliby szanse odniesienia zwycięstwa nad armją polską o tem nie chce wyrokować, sądzi jednak, że widok ich byłoby bardzo niki. Lenin i towarzysze wiedzą, że w razie walki szłoby o ich gardła, ponieważ oficerowie armji czerwonej nie są z przekonania komunistami i wojsko skorzystałoby ze sposobności, aby zrzucić jarzmo żydowskie. Dalej przypuszcza gen. Szurmay, że wojsko polsko-lotewskie tak stanowczy stawałoby opór, że nawet w razie zwycięstwa czerwonej armji, nie doszłoby do granicy niemieckiej.

W razie gdyby armja sowiecka odniosła zwycięstwo, miałaby od Warszawy do Niemiec do przebycia 300—400 kilometrów, a ponieważ nie śmiałyby łupić w Polsce, aby sobie zapewnić żywność w razie odwrotu, byłaby zmuszona sprowadzać żywność z Rosji, a będzie to trudniejsze, im większa stawałaby się odległość od własnych granic. Dalej zastanawia się Gen. Szurmay nad kwalifikacjami wojskowymi czerwonej armji. O tem, zdaniem jego najtrudniej sądzić ponieważ nie ma dostatecznych danych.

Pochód wojsk czerwonych ku granicom niemieckim mógłby nastąpić tylko wówczas, gdyby komuniści berlińscy zawezwali ich do

Komunista, który nie chciał brać łapówek

3. Prez. Zeugner „niewinnie” oskarżony.

BERLIN, 26 11. (AW) Donoszą tu z Drezna, że jeden z obrońców prezidenta ministrów, Zeugnera, oświadczył, że oskarżenia skierowane przeciwko niemu, opierały się na denuncjacji niejakiego Nebeusa, skazanego swego czasu na ciężkie roboty. Okoliczności przedstawiają się w ten sposób, że ów Nebeus, przeciwko któremu wytoczone było śledztwo w różnych sprawach, starał się wyłudzić od wielu jakoby współoskarżonych pieniądze pod pozorem, że był interesowany nieco w ich sprawach, a posiada-

jąc względy prezidenta ministrów, będzie interweniował u niego na ich korzyść. B. prezydent istotnie przymował kilkakrotnie Nebeusa, gdyż wogóle chętnie udzielał posłuchań, gdy jednak Nebeus zaproponował mu pewnego razu pieniądze, Zeugner wyrzucił go za drzwi.

Nebeus, uniesiony gniewem, zwrócił się do adwokatów, członków niemieckiej partji ludowej, którym wniósł oskarżenie przeciwko byłemu prezesowi ministrów, Zeugnerowi.

Nad czem dzisiaj obradować będzie Sejm.

Czy moralni sprawcy morderstw krakowskich zostaną wydani sądowi.

WARSZAWA 26,11 (PAT) Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Sejmu zawiera 21 punktów. Między innymi zostały umieszczone następujące punkty: Dalszy ciąg dyskusji nad ustawą o waloryzacji, sprawozdanie komisji o projektowaniu zniesieniu min. poczty i telegrafów, sprawozdanie komisji do spraw zagranicznych o projekcie ustaw ratyfikujących umowę handlową, konwencję osiedleczą, oraz

traktaty przyjaźni polsko-tureckich, sprawozdanie komisji o wniosku w sprawie wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka,

sprawozdanie komisji o wniosku w sprawie kryzysu w przemyśle włókienniczym, trzecie czytanie projektu ustaw o uposażeniu sędziów i prokuratorów, wreszcie sprawozdanie komisji o projekcie zmiany ustaw o podatku giełd.

Rozprawa o zamachy bombowe.

Świadkowie składają obciążające zeznania.

WARSZAWA 26,11 (AW) W szóstym dniu rozpraw przeciwko Wieczorkiewiczowi i Bagińskiemu, zeznawał m. in. b. obciążająco świadek sierż. Rybiński z laboratorium chemicznego w Cytadeli Twierdzy on, że żelazna, która figuruje w charakterze dowodu

rzeczowego, była w posiadaniu Bagińskiego. Następnie badano trzech uwięzionych żołnierzy którzy twierdzą, że Bagiński wieczorem po wybuchu w Cytadeli, śpiewał „Czerwony Sztandar”.

RZĄD NIEMIECKI PRZECIW ORGANIZACJOM WOJSKOWYM.

BERLIN, 26. (PAT) „Montags-Post” donosi z Hamburga: W noc z soboty na dziedzielu aresztowano członków dolno-saskiego związku wolnościowego w chwili, gdy odbywali w parku miejskim ćwiczenia nocne. W ciągu niedzieli aresztowano 80—ciu członków związku „Bismarcka”, którzy w okolicy Hamburga również odbywali ćwiczenia. Przy aresztowanych znaleziono broń ręczna i palki gumowe.

WYROK W SPRAWIE UKRAIŃSKICH HAJDAMAKÓW.

LWÓW, 26 11. (AW) Dzisiaj zapadł wyrok przeciwko 11 ukraińcom, oskarżonym o zdradę stanu, sabotaże i inne przestępstwa. Na podstawie weryfikacji oskarżeń „niewinnie” zostali od zarzutu dopuszczenia się zdrady stanu, za pozostałe zaś przestępstwa skazani zostali: jeden na 2 lata, szereg na 1 i pół roku i 1 na 1 rok ciężkiego więzienia.

Może bolszewicy wybrałby drogę przez Ruś karpacką, a stąd do Węgier i Czechosłowacji, choćby droga ta była dłuższa niż przez Polskę i Lotwę. General Szurmay sądzi, że bolszewicy nie umieliby nawet przeprawić się przez Wisłę, ponieważ nie mają pontonów i odpowiednich narzędzi.

Karność czerwonych wojowników polega na terrorze, a terror podczas wojny zwykle zawodzi. Wówczas nastalby dla Chaima i Lenina sądny dzień.

Gdyby nawet bolszewicy Polskę pokonali, prowadziłby Polacy na tyłach ich armji wojnę podjazdową i niszczyłby etapy, tak iż wkrótce armja bolszewicka pozostałaby bez żywności i amunicji. Wojna podjazdowa na tyłach trudniłaby bolszewikom pochód na Niemcy.

General Szurmay kończy uwagę, że wie-

Kronika telegraficzna.

kt) Król hiszpański po powrocie do Watykanu odbył rozmowę z Papieżem. Jednocześnie gen. de Rivera konferował z kard. Gaspari. Przedmiotem rozmowy były zagadnienia, poruszone między królem a Papieżem. Również królowa hiszpańska odwiedziła papieża.

(kt) Hiszpańska para królewska przybyła do Neapolu powitana przez księcia i księżną Aosta, przedstawiciela marynarki admirała Tavana de Reval i przedstawiciela rządu. W drodze do palacu Campo Monte, para królewska była entuzjastycznie witana przez ludność.

kt) Belgradski dziennik „Polityka” donosi, że rząd jugosłowiański zrezygnował z żądania wykonania 5-go punktu swoich postulatów w związku z napadem w Sofji na pułkownika Krytęga. Punkt ten mówi o odszkodowaniu pieniężnym.

domości o gromadzeniu wojsk czerwonych na granicach Polski mają zapewne dodać Sowietom uroku i pokazać światu, że są wielkim mocarstwem, z którym wszyscy liczyć się powinni.

Podług informacji nadejrzanych z Berlina, poza tamtejsze koła komunistyczne na pewno na pomoc bolszewicką. Komuniści berlińscy są za słabi do przeprowadzenia swych planów. Fiasko kompletne w Saksonji i Hamburgu przekonały ich, że własna siła nie dokonają niczego. Wojska bolszewickie, choćby wbrew słusznym przewidywaniom generała madziarskiego przyszły do Niemiec, nie utrwałyby tam panowania komunistów, którzy wsparci przez bolszewików mogliby tylko wywołać zamet krwawy. Sporalizowałyby to na szereg lat Niemcy i wykluczyłyby je na czas bardzo długi z szeregu mocarstw europejskich.

NA MARIENESIE.

Cebula.

W sobotę stał się fakt przed wieczorem
Pan Piotr, co mężów mógłby być wzorem,
Wrócił do gniazda nieco strudzony.
Do ukochanej skrada się żony,
A czując, że w nim żądza wre pusta. —
Do krasnych ustek schyla swe usta...
Wtem go odpycha młoda kobieta!...
L... masz redute!... z rozkoszy kwita!..
Otwarte zwykle ramiona stula
Z krzykiem: — Na litość, fi donc... cebula!!
A toż czuć ciebie o mile chyba!!
Toś ty jest taka, mężulku, ryba?!?
Nie trzymaj, zdrajco, zbrodni w sekrecie:
Tete a tete byłeś z nią w gabinecie!!!
Była zakaska mego mężula:
Śledzik po wódzi, z wierchu cebula..
— Ależ toć byłbym wprost bez sumienia!
Skąd znów tak srogię twe podeirzenia!?
Przypomnij sobie, wszak dziś sobota.
A mnie... ot zwykła wzięła ochota.
Przez Piotrkowska przv ich szabasie
Przeszedłem... Sprawa więc jasna, zda się

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

Rosja sowiecka obozem wojennym.

Na posiedzeniu trzeciej sesji Cika SSSR. Sokolnikow w referacie o finansowej polityce oświadczył co następuje: „m.v. Rosja sowiecka po winiśmy zachować w pełni swoją zdolność manewrową i jeżeliby nadarzyła się sposobność użycia sił naszych na linii bojowej, to organizacja sowieców powinna być na tyle elastyczna, aby wykonanie tego nie doznało zahamowania. Sowiety winny być przede wszystkim obozem wojennym”.

Krzyżacy.

Z Marienburskiej wieży dzwoniłono... W niedzielę 11 bm. odbyło się w Malborgu poświęcenie sztandarów krzyżackich „pobożnych braci” z Sztumu, Kiszporka i Kwirdzvina. Sztandary mają krzyż krzyżacki w białym polu. Krzyżacy urządzili z powodu poświęcenia sztandarów wielką uroczystość. Przemawiał sam wielki mistrz Kiep i kapelan krzyżacki, znany pastor Lawin. Pobożny brat Gramisch przemawiał na temat: „Czuwajcie, wierzcie bądźcie meżni i silni”.

W sobotę odbyło się „poświęcenie” sztan-

Omyłka.

Stara Jerzycha była brzydka, niewypowiedzanie brzydka.

Prosta i niepochylona pomimo swoich osmdziesięciu lat o twarzy pomarszczonej i ogorzalej, była przedmiotem trwogi i strachu dla starych i młodych. Obawiano się jej zło go języka i złośliwego usposobienia, które dawała odczuwać obcym i znajomym, podziwiano jej bezwzględność i wyszydzano brudne skapstwo, przy pomocy którego dorobiła się majątku.

Całe życie pracowała ciężko, a jej mąż dla którego śmierć była wybawieniem, zastępował jej tylko miejsce zwierzęcia domowego, muszącego zarabiać na codzienne utrzymanie. Po jego śmierci uprawiała rolę sama. Po magał jej tylko jeden parobek, którego traktowała gorzej od niewolnika.

Jerzycha nie miała nigdy dzieci, wzięła jednak do siebie przed trzema laty osieroczone dziecko krewnego, które trzymała do chrztu Mała Józia, zwana przez przyjaciółki „Jerzynka”, miała wtedy czternaście lat. Trzy lata musiała już męczyć się jak bydlę i zapracowywać, nie słysząc nigdy dobrego słowa. A ręka starej Jerzychy była twarda i ciężka!

Ktoś zapukał do drzwi i do pokoju wezła mała, szczupła kobiecina, pod względem

Listy londyńskie.

W Anglii o polskim budżecie.

(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Londyn 23-go listopada 1923 r.

Skrupulatne wyciągi z mowy budżetowej p. Ministra Kucharskiego ukazały się we wszystkich prawie piśmiech londyńskich i prowincjonalnych. Świadczyć o wzrastającym zainteresowaniu ogółu angielskiego do spraw polskich. Dotychczasowe chaotyczne wewnętrzne finansowe stosunki Polski zniechęcały tutejsze sfery, tem bardziej, że katastrofalna sytuacja w Niemczech i niepomyślny bieg pertraktacji angielsko - francuskich w sprawie odszkodowań dodatkowo zaciemniały horyzont polityczny.

W tej sytuacji ukazanie się pierwszego zrównoważonego budżetu w Polsce, pośród finansowych kłopotów jej sąsiadów, stało się nie zawodnie zjawiskiem pierwszorzędnej wagi, nie tylko jako punkt zwrotny w polskiej polityce finansowej, ale jako rzeczywisty wysiłek rządu: całego społeczeństwa polskiego na drodze do odzyskania prestiżu u międzynarodowego kredytu i szansy zacieśnienia bliższych stosunków handlowych. Cośkolwiek jednak sprawozdanie o pomienionym budżecie było naogół komentowane przychylnie, to jednak nie które pisma nieomieszkaly poczynić całkiem zreszta słuszne zastrzeżenia. „Times” komentując budżet ten w dłuższym artykule, przypomniał, że przeszłoroczny budżet zakończył się deficytem dochodzącym 215 proc., więc wątpliwym jest czy zdola Minister deficyt ten wyrównać w roku bieżącym w obecnych warunkach.

„Marszałek Guardian” zwraca uwagę że cyfry budżetowe podane w złotych markach nie odpowiadają rzeczywistości, ponieważ bud-

żet ten został kalkulowany w papierowych markach, których wartość podlega ciągłej fluktuacji w miarę spadku lub wzrostu mierników. Dodaje on, że pierwsze wrażenie budżetu jest bardzo dodatnie, lecz sądzi że jest wątpliwym czy Ministerstwo Finansów zdoła utrzymać wydatki w ramach dochodów.

Przypuszczenie to zdaje się potwierdzać fakt, że obcięcie budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych spowodowało rezignację Generała Szeptyckiego, zaś p. Kucharski, ulegając presji widział się zmuszonym przedstawić Sejmowi dodatkowy budżet na wydatki wojskowe. Pozatem, zobowiązania wynikające z zagranicznych zadłużeń Polski nie zostały umieszczone w budżecie, ponieważ p. Kucharski spodziewa się otrzymać moratorium na rok od wierzycieli Polski i że odpowiedni projekt zostanie wkrótce przedstawiony Rządowi Angielskiemu. „Manchester Guardian” konkluduje, że awanse przyobiecane rządowi polskiemu od rolnictwa i przemysłowców górno - śląskich powinny powstrzymać inflację marki polskiej i uskutecznić kontrole zagranicznych rynków pieniężnych. W każdym razie, opinia tutejsza nie spodziewa się niezwłocznego poprawienia polskiej sytuacji finansowej, lecz że bieżący rok będzie rokiem wielkiej próby zarówno dla rządu polskiego jak i dla całego społeczeństwa, zaś po tym okresie będzie można osądzić jak i rzeczywisty postęp został uczyniony na drodze do ostatecznego uzdrowienia finansów Polski. Uzdrowienie to, przy energicznej i sprawliwej polityce wewnętrznej rządu polskiego będzie postępować powoli lecz skutecznie.

Stefan Kleczkowski.

Paszporty zagraniczne.

Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych zaczynając od dn. 1 grudnia rb. obowiązywać będą opłaty paszportowe: paszport zagraniczny zwyczajny 1,500,000 mk., zezwolenie na ponowny wyjazd 500,000 mk, wiza wyjazdowa 500,000, paszport wielokrotny 3,000,000 mk., wielokrotna wiza dla cudzoziemców do Gdańska 4,500,000 mk., paszporty ulgowe 500,000, ulgowe zezwolenia na ponowny wyjazd 200,000.

brzydoty nie ustępująca w niczem Jerzysze.

— Dobry wieczór, Jerzycho!

— Dobry wieczór, Rączkowa, przycho dzisz tak rychło...

— Czasem czuje człowiek potrzebę pogawędzenia bez przeszkody!

— Masz więc powiedzieć mi coś ważnego?

— Nic ważnego... ale pomiędzy sąsiadkami i dobrymi przyjaciółkami, wiesz... ma się wiele do omówienia...

— Jeśli masz mi co powiedzieć, mów prędko! Nie lubię długiej gadaniny a za pół godziny przyjdą drudzy...

Rączkowa usiadła, lustrując ukradkiem swemi króliczemi oczyma pokój, solidne meble dębowe, wielkie, napełnione płótnem szafy, i źle ukrywana zazdrość ukazała się na jej wynędzniałej z biedy twarzy. Myślała o samotnym życiu wdowiem, o długach, ciężkiej robocie, którą musiała wykonywać u obcych i o synu, Stachu, poczciwym, pracowitym chłopcu, który jednak był tak samo niepraktycznym jak jego zmarły ojciec...

Obie kobiety siedziały w milczeniu naprzeciw siebie. Jedna usiłowała czytać w rysach drugiej. W końcu zdecydowała się Rączkowa na rozpoczęcie rozmowy.

— No, matko Jerzycho, znowu bez parobka? Dla gospodarstwa, jak twoje, jest to podwójnie źle, zostać bez chłopca...

Tamta spojrzała na nią nieprzyjaźnie:

— Ach, ci mężczyźni! Pijacy i dobrzy

tylko do jedzenia i wylegiwania się! Najlepiej byłoby, gdyby można było obejść się bez nich

— Tak, tak... ale przecież nie można!

Kto będzie wykonywał ciężkie roboty w polu, orał, zwoził plóny? Masz słusność — te chłopcy jedzą więcej, niż pracują, a pić chcieliby jeszcze więcej... ale co poradzisz na to? Nie jesteś już młodzieńką i w końcu nie jest to robotą dla kobiety!

Zrobiła małą pauzę i ciągnęła dalej:

— A jak długo jeszcze potrwa, zanim cię wyniosą...

Trafiła na słabą stronę tamtej... Jerzycha wzdrgnęła się. Już przy pierwszych słowach wiedziała, do czego zmierza Rączkowa.

I ona myślała już często o tem, że w gospodarstwie brakowało mężczyzny i że w całej okolicy nie znalazłbyś lepszego, niż silny i pracowity Stach. Milczała jednak uporczywie, zmuszając przez to Rączkową do wypowiedzenia się wyraźniej.

— Wiesz, co powinnaś zrobić? Powinnaś wyjść za mąż!

— Gdybym była młodszą...

— Nie, nie, właśnie teraz jest odpowiednia pora wziąć sobie męża, któremu zależałoby na robocie tak samo jak tobie. Nie jest to u nas nic nadzwyczajnego, że stara kobieta bierze sobie młodego męża, który pracuje dla niej i któremu pozostawia za to majątek... Czy mam przysłać do ciebie Stacha? Rozmówisz się z nim.

(D. c. n.)

ZYGZAKI.

„Prawdziwe” informacje.

Jak zawsze „dobrze informujący” swoich czytelników organ socjal-fabrykantów „Republika” zawsze posiada informacje z pewnego źródła. Oto przytaczamy wiadomości z kilku numerów.

„Republika” z dnia 10 list.: „Hilton Young przyjeżdża do Łodzi”, aby się zapoznać z warunkami rozwoju włókienniczego w Polsce!

Jak wiadomo p. Hilton Young „narazie pojechał do Londynu czy Londynu bo dobrze nie wiemy Pozostawiamy rozstrzygnięcie tej zawilej kwestji redakcji „Republiki”.

8 listop.: „Kraków pod opieką robotników!” Zastrzelono 170 żołnierzy Rzeczypospolitej — to się nazywa „opieką”. Gdyby przypadkiem kula trafiła jednego polaka możeszow. wyznania nazywałoby się „pogrom”.

15 listop.: „Young contra Kucharski!”

16 listop.: „Min. Kucharski ustępuję!” „Piast” skłania się ku lewicy!

20 listop.: „Rząd Witosa zachwiany!”

21 listop.: „Nowy rząd koalicyjny!” Gabinet tworzyć będzie pan Grabski!

Jednym słowem kompletna katastrofa wszystko biora diabli.

Ale w Warszawie, niestety nie chcą się zastosować do marzeń fabrykantów łódzkich i ustępujący

24 listop.: „P. Kucharski wnieść poprawki do swojego preliminarza” i

25 listop.: „Szanse przesilenia chwilowo osłabły”.

Obawiamy się, że ta chwilowość może narazić na zbyt długą ciemność redaktorów „Republiki” i mamy nadzieję iż dla urozmaicenia sobie czasu, zaczną onowo powyższy szereg wielce obiecujących tytułów.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Wtorek dnia 27 listopada Wirginjusza

Wschód słońca g. 8, m. 10.

Zachód „ g. 4, m. 54.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

„Dom osaczony”

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

„Ciotka Karola”

„Luna” (Przejazd 1)

„Umierające narody”

„Casino” (Piołkowska 67)

„Królowa Madlin Rouge”

„Odeon” (Przejazd 2)

„Gra ze śmiercią” III seria.

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Pamiętnik szaleńca”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Natasza Rostowa”

Kalendarzyk historyczny.

1806 Wojska Napoleona zajmują Warszawę.

Wiadomości bieżące

— Powołanie rocznika 1902.

W związku z podawaniem przez nas wiadomości o poborze rocznika 1902 dowiadujemy się, iż termin wcielenia do wojska został oznaczony na dzień 3 grudnia br.

Z dniem tym, jako pierwszym w okresie poboru napływać będą już bezpośrednio do oznaczonych na kartach powołania oddziałów podlegający wspomnianemu rocznikowi.

Pobór odbywa się za pomocą doreczonych listennych kart powołania, na których oznaczonym jest oddział miejsce oraz dzień obowiązującego stawienia się we właściwym oddziale. Pobór potrwa kilka dni. (pap)

— Podwyżka ceny chleba.

Wczoraj do referatu walki z lichwą zgłosiła się delegacja piekarzy o podwyżkę ceny chleba.

Nadzieja zlikwidowania strajku lekarzy Kasy Chorych.

W dniu wczorajszym zwróciliśmy się do dr. J. A. z prośbą o przedstawienie nam obecnego stanu rzeczy. Szczegółów strajku, jako dokładnie wszystkim znanych nie powtarzamy. Sytuacja, według słów dra J. A. w związku z trwającym strajkiem jest dla jednej i dla drugiej strony bardzo przykra. Dziwnem się zdaje iż bagatelizowano tak długo sprawę bezrobocia lekarzy, które jako ostateczny środek walki o spełnienie słusznych postulatów, wybuchnąć musiały.

W oddziałach Kasy Chorych panują nienormalne obecnie stosunki które cofają nas do średniowiecza. Lekarzy, jako specjalistów zastępują felcerzy i pielęgniarzy z wielką dla szukających pomocy szkodą. Felcerzy piszą recepty, akuszerki przyjmują. Pielęgniarki codziennie kilkudziesięciu chorym zakrapiają oczy, wybierając krople z całego szeregu stojących do dyspozycji lekarstw. Jak wygłada w takich warunkach pomoc łatwo sobie wyobrazić. Strajk obecny nie jest bezrobowiem w całym tego słowa znaczeniu, gdyż

prywatnie udzielają lekarze chorym pomocy, za którą wynagrodzenie wpływa do wspólnej kasy.

Bardzo wielu lekarzy udziela pomocy zupełnie bezpłatnie widząc ciężkie położenie chorego, nie mogącego pozwolić sobie na zapłacenie honorarium w wysokości miliona i więcej marek. Stanowisko Prasy potępiającej w czambuł akcję lekarzy jest niesprawiedliwe. Dzień dzisiejszy i najbliższy są rostrzygającymi. Izba lekarska energicznie wystąpiła z arbitrazem, który miejmy nadzieję doprowadzi do pomyślnego zlikwidowania strajku, tembardziej, że strajkujący idą na dalekie ustępstwa od swoich żądań i tylko nieco dobrej woli z drugiej strony potrzeba, by zakończyć strajk.

Posrednictwo p. wiceprezydenta miasta Wojewódzkiego, na które zgodzili się strajkujący lekarze nie znalazło oddźwięku u władz centralnych, które narzucało jak już wspomnieliśmy arbitraż Izby Lekarskiej. (pap)

Konferencja kierowników wydziałów w magistracie.

W sobotę dn. 24 bm., pod przewodnictwem p. prez. Cynarskiego w obecności pp. wiceprezydentów inż. Wojewódzkiego i Groszkowskiego, odbyła się konferencja naczelników i kierowników oddziałów i biur Magistratu, poświęcona sprawie ujednostajnienia i udoskonalenia organizacji biurowej w instytucjach miejskich. Po zagajeniu konferencji przez p. prezydenta Cynarskiego, dyrektor zarządu głównego, p. Zalewski, zaznajomił ze-

branych z opracowanymi przez siebie projektami zmian organizacji biurowości, zmierzającymi do naprawy istniejącego systemu. W toku ożywionej dyskusji zebrani zaaprobowali większość proponowanych zmian.

Podobne konferencje ogólne odbywać się będą co miesiąc, konferencje z naczelnikami poszczególnych Wydziałów — częściej w miarę potrzeby.

Według kalkulacji piekarzy chleb powinien kosztować 210 tys. mk., za bochenek.

Kierownik referatu walki z lichwą dr. Grabowski, biorąc pod uwagę notowania giełdowe zboża, zgodził się jedynie na podwyżkę ceny chleba do 190 tys. mk. za dwukilowy bochenek. (bip)

— Mięso drożeje.

W dniu wczorajszym zgłosiła się znów do Referatu Walki z Lichwą delegacja rzeźników z nowymi żadaniami podwyższenia cen nika, motywując je tem, iż cena trzody jest o wiele wyższą niż podana w cenniku, z jakim zgłosili się w minionym tygodniu, oraz, iż nie kalkuluje się obecnie sprowadzać trzode z pobliskich miejscowości, ponieważ w miasteczkach jak Pabjanice, kilogram słoniny kosztuje 600,000 mk..

Kierownik Referatu Walki z Lichwą dr. Grabowski będąc zdania, iż podwyżki uzyskane przez rzeźników powinny być utrzymane możliwie jaknajdłużej, zajął wobec żądań rzeźników negatywne stanowisko, polecając delegacji zgłosić się ze ściślejszą kalkulacją poszczególnych cen żywego mięsa, a dla zapobieżenia nienormalnemu podbijaniu cen żywego mięsa, na targowiskach zarządził wywieszenie obowiązujących cenników.

— Ceny rynkowe.

Obowiązujące na dzień 27 bm. ceny przedstawiają się następująco: jajka (mendel) 400,000 mk., masło klg. 1,000,000 mk., mleka litr 60,000 mk., śmietana 350,000 mk., twaróg 180,000 mk., ser klg. 200,000 mk., ziemniaki 25 klg. 350,000 mk., kilogram 15,000 mk., marchew klg. 15,000 mk., buraki 15,000 mk., kalamina 10,000 mk., pietruszka 40,000 mk., kapusta pud 250,000 mk., kilogram 16,000 mk., cebula klg. 30,000 mk., jabłka deserowe 120,000 mk., kompotowe 80,000 kg. gruszki 150,000 za kg. drób: geś do 2 milionów mk., kura 600,000 do 800,000 mk., kurczak 200,000 mk., kaczka 800,000 mk., indyk od 2 do 4 milionów. (pap)

— Środki przeczyszczające nie podrożeją.

Do referatu walki z lichwą zgłosiła się znów delegacja rzeźników już dziś na całą Polskę restauratorów łódzkich w sprawie podwyższenia cen obiadów urzędowych, potraw porcjowych, herbaty, kawy i t. p.

Dr. Grabowski kalkulacje te bezwzględnie odrzucił, wskazując, że w Warszawie obiad kosztuje 150 tys. aczkolwiek w stolicy jest wszystko droższe.

Wobec tego w Łodzi również obiad urzędowy kosztować będzie 150 tys. mk., a inne ceny nie mogą być wyższe, gdyż podwyższone zostały przed kilku dniami.

Warto zaznaczyć, że artykuły, na które ostatnio referat walki z lichwą wyznaczył ceny, wogóle nie są ujawnione w cennikach restauratorów, a ceny innych potraw przerażają swą rotownością. Jak widzimy kara, jaka spotkała restauratorów Baigelmana i Konngolda nie odstraszyła innych piekarzy. (bip)

— Subsydjum dla bursy.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji Wydziału Opieki Społecznej rozpatrywano prośbę zarządu Bursy dla chłopców, uczących się w rzemiośle, przy parafii Dobrego Pasterza na Radogoszczu o udzielenie mu przez gminę miasta Łodzi subsydjum. Po wymianie zdań uchwalono zwrócić się do Magistratu z prośbą udzielenia dla Bursy subsydjum. Subsydjum to na listopad i grudzień delegacja Wydziału Opieki Społecznej proponuje wydawać po 6,000 Mk. dziennie na każdego wychowanka.

— Obiady dla biednych.

Pragnąc przyjąć z pomocą biednej głodującej ludności m. Łodzi, delegacja Wydziału Opieki Społecznej na ostatnim swym posiedzeniu w dniu 24 bm., zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, postanowiła rozpocząć wydawanie obiadów bezpłatnych dla dorosłych. Obiady te mają być wydawane w kuchni miejskiej, znajdującej się w parku „Źródłiska”. Dla zrealizowania tego zamiaru delegacja Wydziału Opieki Społecznej postanowiła zwrócić się do Magistratu o wyasygnowanie odpowiednich kredytów.

— Chleb dla ludności.

Wydział Handlowy Magistratu zawiadamia ogół mieszkańców, iż otrzymaną z Głównego Urzędu Żywnościowego makę rozdzielił pomiędzy kooperatywy, posiadające własne piekarnie. Kooperatywy obowiązane są sprzedawać chleb po cenie 140,000 — mk. za bochenek dwukilowy.

Komisja kanalizacyjna zaczyna działać.

Dn. 24 bm. odbyło się plenarne posiedzenie komisji kanalizacyjnej pod przewodnictwem r. inż. Batkowskiego. Obecni byli również: pp. prez. Cynarski, wiceprez. inż. Wojewódzki i ławnik inż. Folkierski. Obszerne referat wygłosił p. wiceprezydent inż. Wojewódzki, obrazując ogólny stan sprawy kanalizacyjno-wodociągowej. Sporo uwagi poświęcił referent pertraktacjom, tocącym się pomiędzy miastem a posiadającym umowę — opcję Towarzystw. „Almeriense de Riegos” przyczem okazało się, że rzeczony Towarzystwo nie respektuje warunków obowiązującej umowy, na pisemne interpelacje w tym względzie władz miejskich nie udziela żadnej odpowiedzi. W dalszym ciągu wspomnieli p. wiceprez. Wojewódzki, że o zawarcie umowy kanalizacyjno-wodociągowej z miastem ubiegają się dwie inne poważne firmy techniczne, mianowicie: Tow. „Baginolle” i Polskie Towarzystwo Budowlane w porozumieniu z Belgijską Compagnie Generale des conduits d'eau.

Nad referatem p. wiceprez. Wojewódzkiego wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos pp. radni Rosenblatt, Bartczak, Praszki, Rzewski, inż. Folkierski, — poczem Komisja upoważniła Magistrat do podjęcia odpowiednich kroków w stosunku do Tow. „Almeriense de Riegos”.

Następnie prof. Wróblewski, konsultant Oddziału Kanalizacji i Wodociągów, wygłosił fachowy referat, zaznajamiający uczestników posiedzenia z planem przyszłych prac kanalizacyjnych i wodociągowych w Łodzi, opracowanym po zbadaniu stosunków lokalnych. Prof. Wróblewski, który — jak wiadomo — jest wybitnym specjalistą w frakcyjnej dziedzinie, opiera swój plan na projek-

cie inż. Lindley'a. Wobec tego jednak, że od chwili opracowania tego projektu upłynął już znaczny przeciąg czasu, projekt wymaga dziś pewnych zmian i przeróbek w szczegółach, w związku przedewszystkiem z rozrostem terytorjalnym Łodzi. Postępy techniki pozwalają również na wprowadzenie pewnych ulepszeń i udoskonalień, jak np. seracja (przewietrzanie) ścieków kanalizacyjnych, chlorowanie wody wodociągowej i t. p. Co się dotyczy systemu wodociągów, p. prof. Wróblewski wyowiada się bezwzględnie za doprowadzeniem wody z Pilicy, gdyż wodociąg studzienny są pod względem wydajności zawsze bardzo niepewne i gotują korzystającym z nich miastom różne niespodzianki. Przykłady tego nastroją m. in. miasta polskie, jak Poznań, Wilno. System sprowadzenia wody rzecznej, aczkolwiek na pozór kosztowniejszy, zabezpiecza miasto od niedostatku wody i chroni od nieprodukcyjnych wydatków, ponoszonych na wiercenie głębokich studzien, które często zawodzą. Zdaniem prof. Wróblewskiego Łódź musi opracować w najbliższym czasie na zaznaczonych wyżej podstawach plan kanalizacyjno-wodociągowy w zarysach ogólnych, poddać go fachowemu zbadaniu gremium rzeczoznawców, a następnie wystąpić do Min. Robót Publicznych o zatwierdzenie planu, co pozwoli już rozpocząć roboty wstępne na miejscu.

Komisja kanalizacyjna z aplauzem przyjęła rzeczowy referat prof. Wróblewskiego do wiadomości, wyrażając całkowitą zgodę na postawione przezeń tezy.

Po wygłoszeniu referatu pp. członkowie Komisji stawiali liczne zapytania, na które źródłowych odpowiedzi udzielał prof. Wróblewski.

Adolfowi Bergmanowi zam. przy ul. Nowoogrodzkiej 12. skradła służąca Julianna Janoczek bieliznę stołową wartości kilkudziesięciu milionów marek i zbiegła. (pap)

Elsterze Debińskiej zam. przy ul. Północnej 12. skradł Pragacz 19 kilogramów przedzwy wartości około 100 milionów marek. (pap)

Marji Nadiwacz (Konstantynowska 29) skradł nieznani sprawcy 360 milionów marek.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dzisiaj, we wtorek Teatr miejski daje dla zreszeń (po raz ostatni) ciekawy dramat Frondaie'a „Dom osaczony” W środe „Szalona dziewczyna” Gavaulta. W piątek niezwykle ciekawa kom. pt. „Proces rozwodowy” Garnicka (autorstwa „Kobiety, która zabiła”) Komedia ta ukaże się w wyborowej obsadzie i w nowych pięknych dekoracjach.

— Teatr Popularny.

Dzisiaj we wtorek o godz. 8.15 w. na dochód „Samopomocy” przy głmn. St. Rajskiej „Ciotka Karola”. We środe o 8.15 wiecz. ciesząca się wielkim powodzeniem „Głośna sprawa”.

Wyprawa po skarb Lusitanii.

Już przeszło siedem lat potężny okręt „Lusitania”, zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, spoczywa na skałach podwodnych w głębokości 250 stóp, w odległości 14 kilometrów od brzegów Irlandji.

Wraz z nim zatono 1200 osób.

Storpedowanie tego okrętu, jak wiadomo, przyspieszyło ogromnie wypowiedzenie wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone.

Obecnie zorganizowano wyprawę, mającą na celu wydobycie, znajdujących się w kase „Lusitanii” kosztowności, ocenionych na 16.000.000 dolarów.

Czy uda się to przedsięwzięcie, przewidywać trudno, gdyż nasuwają się tu nadzwyczajne trudności techniczne.

Dnia 29 XI jako w pierwszą rocznicę śmierci

s. i p.

Heleny Kozinśkiej

odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża o godz. 8 rano, na którą zaprasza krewnych, znajomych i koleżanki

2596-b)

Rodzina.

— Węgiel dla ludności.

Wydział Handlowy Magistratu zawiadamia, iż obecnie posiada na składzie większą ilość węgla. Węgiel ten może nabywać ludność w dowolnej ilości po cenie 1.300.000 — mk. za korzec węgla grubego lub kostki i po 1.200.000 — mk. za orzech.

— Wstrzymanie komunikacji lotniczej.

Została wstrzymana pocztowa komunikacja lotnicza między Warszawa a Praga, Strasburgiem, Paryżem, Wiedniem, Budapesztem Belgradem i Bukaresztem. Wznowienie komunikacji między wyżej wspomnianymi miastami nastąpi w lutym 1924 r. (pap)

— Sprawa ubezpieczenia robotników na wypadek bezrobocia.

Delegacja Wydziału Opieki Społecznej w dniu 24 listopada rb., w myśl uchwały Rady Miejskiej postanowiła polecić Wydziałowi Opieki Społecznej zwrócić się do rządu i sejmu z prośbą przyspieszenia uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia. Do chwili zaś uchwalenia tej ustawy prosić rząd, aby zorganizował szereg rozmaitych robót publicznych, przy których mogliby być zatrudnieni bezrobotni.

— Przyjazd gen. Hubiszty.

W dniu dzisiejszym przybywa z Warszawy Szef Dep. VII Min. Spraw Wojskowych gen. brvg. Hubiszta. Przyjazd jego ma na celu dokonać inspekcji w łódzkich zakładach Intendentury. (pap)

— Z P. K. O.

Od dnia wczorajszego Poczta Kasa Oszczędnościowa oblicza złotego polskiego po kursie 450.000 mk. (pap)

Urząd Poczty przy nadawaniu korespondencji zagranicznej (paczki i listy wartościowe) oblicza franka złotego szwajcarskiego po kursie 490.000 mk. (pap)

— Zakaz uprawy prywatnej tytoniu.

Uprawianie tytoniu na własny użytek dozwolony jest jedynie na okres przejściowy, tj. do czasu całkowitego wprowadzenia w Polsce monopolu tytoniowego. Wobec tego, że uprawa ta wprowadziła bardzo niepożądane skutki dla skarbu, min. skarbu polecił izom skarbowym, aby za pośrednictwem swoich organów podwładnych, powiadomili natychmiast ludność, że uprawa tytoniu poezawszy od 1 stycznia 1924 r. została bezwzględnie zakazana. (bip)

— Urząd mieszkaniowy przestanie istnieć.

W niedzielę wygasła ustawa upoważniająca władze administracyjne do rekwirowania mieszkań prywatnych na potrzeby państwowe, dla pospół, dla urzędników państwowych, wojskowych i t. p.

Jedynie mieszkania dotychczas zarekwirowane zwolnione nie będą, aczkolwiek urząd mieszkaniowy zostanie prawdopodobnie zlikwidowany ku uciesze znacznej części ludności naszego miasta. (bip)

— Strajk w zakładach chemicznych trwa nadal.

W dniu wczorajszym odbyła się w Insp. Pracy konferencja między przedstawicielami przedsiębiorstw chemicznych a strajkującymi robotnikami. W konferencji przewodniczył insp. Pracy p. Wojtkiewicz. Stronę robotniczą reprezentował p. Jezierski. Jak już wiemy robotnicy wysunęli żądanie przyznania im płac półtorastawki 32 wnoszą 1.118 mk. dziennie.

Zaraz na wstępie przedsiębiorcy oświadczyli, że na wysunięta przez robotników stawkę nie zgadzają się. Ze swojej strony wysunęli propozycje, podwyższyli obecną stawkę do 800.000 mk. dziennie mniej niż zamiataczka w fabryce, która zarabia 830.000 mk. Robotnicy na propozycje te się nie zgodzili i obstali przy swych żądaniach postanowili strejk kontynuować w dalszym ciągu. (pap)

— Strajk w państwowej fabryce tytoniu.

W sobotę odbyło się zebranie pracowników Państwowej fabryki tytoniu w sprawie strejku na tle żądań nowych podwyżek. Według ustalonej podwyżki przez Główną dyrekcję w Warszawie wyonilaby płaca tygodniowa robotnika niewykwalifikowanego 4700.000 mk. a rzemieślnika około 7 milionów marek.

Delegat robotników p. Szweicer żąda podwyżki dla kwalifikowanych o 30 proc. więcej od ustalonej przez Główną Dyrekcję i 18 proc. dla niekwalifikowanych. Są to żądania odpowiadające stanowisku Insp. Pracy nie odpowiada jednak pierwotnym żądaniom ogółu robotników podwyższenia pracy o 40 proc. od wysokości ustalonych przez Główną dyrekcję warsztatów.

Ze względu na przychylnie stanowisko ze strony dyrekcji fabryki i Insp. Pracy jest nadzieja, iż żądania robotników będą uwzględnione a tem samem strajk zlikwidowany. W dniu wczorajszym przesłane zostały żądania do Warszawy i rozstrzygnięcie spodziewane jest już w dniu dzisiejszym. W związku z tem odbędzie się dzisiaj zebranie o godzinie 3 popoł. w lokalu Związku „Praca” przy ul. Główniej 31. (pap)

Wynadki i kradzieże

— Nagły skon.

W bramie domu przy ul. Szkolnej 23 zmarła nagle służąca Marianna Borzyt lat 22 zam. w tymże domu (pap)

— Kradzieże.

Z mieszkania Arny Gacht przy ul. Fabrycznej 2 skradli podczas jej nieobecności nieznani sprawcy garderobe wartości 200 milionów marek.

Skarby te znajdują się pod kilku stalowymi pokładami, a wykonać te prace mają nurkowie i dynamit, wyrывая jeden pokład po drugim, aż do utworzenia odpowiedniego otworu, przez który można wyciągnąć kasę z pomocą potężnych kabli na pokład okrętu.

Hazardowne to przedsięwzięcie, nawet gdyby się nie udało, będzie czynem nadzwyczajnej odwagi, to też z zainteresowaniem cały świat oczekuje rezultatów tej wyprawy.

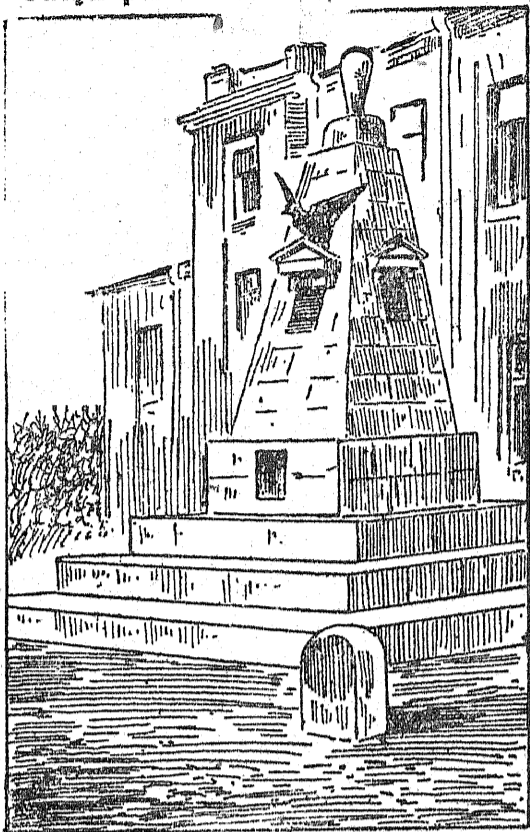
Ubiory nurków, którzy udadzą się na dno morza w poszukiwaniu skarbów „Lusitanii” będą ulepszonymi ubiorami wynalazcy Leavitta. Zrobione będą z brązu i ważyć mają po 350 funtów. Na tej głębokości jednak, na jakiej znajduje się „Lusitania” wagę ich obniży ciśnienie wody o 75 funtów.

Drugim znakomitem ulepszeniem będzie specjalny aparat, dostarczający nurkowi powietrza. Zarzucono dawniejszy sposób, jakim była rura gumowa, jako niepraktyczny, a zaopatrzone ubranie nurka w aparat, który znajdować się będzie na plecach, przymocowany do pancerza. Aparat ten dostarczy dość tlenu na przeciąg trzech godzin.

Do pancerza ubioru przymocowany będzie także mocny a lekki kabel którym przywiąże się nurka do okrętu. Kabel ten będzie zarazem drutem, za pomocą którego nurk może telefonować, informując o rezultacie swych poszukiwań.

Okręt „Blakeley”, na którym wyprawa wyruszy, zaopatrzone będzie w specjalne reflektory, celem podwodnego oświetlenia „Lusitanii”

Święto pułkowe w Pułtusku.



W Pułtusku odsłonięto pomnik poległych oficerów i żołnierzy 13 p. p. Pomnik ufundowano ze składek oficerów i żołnierzy 13 p. p. w Pułtusku.

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA.

- Bank Dyskontowy 2960
- Bank Handlowy 2500
- Bank dla H. i P. 600 (1) 625 (2)
- Bank Kredytowy W. 800
- Bank Małopolski 675—656
- Bank Handlowy P. 975
- Rudzki 1200—1025—1275 (1) 1285—1175 (2)
- Bank Przem. Lw. 360—385—355
- Bank Spółdzielczy 1650
- Bank Zachodni 3500—3750—3650
- Powsz. Kred. 50—48
- Bank Zjedn. Ziemi P. 900
- Bank Zw. Spółek 2750—2725—2775
- Bank Zw. Ziemi 140—150
- Cerata 125—140—135
- Kijewski 2050—1950—1925
- Puls 250—215
- Spiess 725—700—725
- Strem 12—13
- Martwens i Daab 450—500
- Wildt 235—255—245
- Chodorów 3500—372—3700
- Czersk—1725—1850—1750 II em. 725—700 750
- Czestochowa 4150—4050—4300
- Gostawice 950—1150—1125 VI em. 850—820
- Michałów 1150—950—1050
- Firlej 355—340—345
- Łazy 110—100—107 i pół
- Drzewo 250—255—247 i pół
- Przem. Leśny 90—110—100
- Węgiel 5900—5700
- Cegielski 520—570
- Fitzner 6200—6650
- Łilpop 480—515—500 (1) 600—550 (2)
- Modrzewów 7000—7800
- Norbłn 930—900—915 (1) 1000—1025
- Sila i Światło 585—530—550
- Konopie 370—340—365
- Ortwejn 190—210—195
- Ostrowiec 9600—10200—9900
- Parowozy 250—260—255 V, em. 205—225
- Pocisk 325—320
- Rohn 570—600—VI 500—525
- Starachowice 2725—2600—2625
- Suchedniów 2500—2450
- Trzebnia 350
- Unja 6500—6350
- Ursus 550—700
- Zieleniewski 9800—11000—10200
- Zjedn. Fabryk 270
- Zawiercie 345
- Zyrardów 270—285—277 i pół
- Herbata 200
- Leszczyski 7000—6800
- Belpol 40
- Borkowski 330—440
- Jabłkowski 115—110—120
- Polbal 80—85
- Syndykat 1525—1350
- Zerluga 215—170—192 i pół
- Ćmielów 600—725—670
- Elektryczność 1525—1600—1575
- P. T. E. 170—165—175
- Brown-Bowery 2550—2750
- Haberbusch 3500—3200—3375
- Kabel 725—625—650
- Korek 80—65
- Kluczew 635—690—650
- Nafta 205—210
- Nobel 655—640—650 VI em. 600—610
- Pustalnik 500—480—490
- Spiryтус 1600—1500 (2) 1800—32200—2300

Ze świata.

NIEZNANE PLEMIE LUDOŻERCÓW.

§ Kapitan Frank Harley, podróżnik, który przy był do New Yorku po zwiedzeniu Australii, przytacza ciekawe szczegóły o rasie ludożerców, którą odkrył w Nowej Gwincei. Krajowcy ci przypominają typ semicki, z tą różnicą, że mają skórę brunatną.

Przed przybyciem podróżnika, nie znali żadnych metali i gotowali jedzenie w garnkach glinianych. Zatakowali kapitana Hurleya zatrutymi strzałami, ale potem złagodnieł widząc cudowne narzędzie, które przywieźli biali.

Obyczaje tych ludożerców są nadzwyczaj okrutne. Najbardziej szanowanym człowiekiem jest ten, przed którego drzwiami widać największą liczbę ludzkich czaszek.

Schwytawszy jeńców, zamykają ich w zagrodzie i łamia im ręce i nogi, aby im przeszkodzić w ucieczce. Następnego dnia pożerają ich ugotowanych z orzechami kokosowymi.

WYKOPALISKA Z EPOKI CZWARTORZĘDOWEJ.

§ Uczniowie szkoły w Saint Remy, zabawiając się wydobywaniem piasku z Saony, wyciągnęli olbrzymią czaszkę, którą w pierwszej chwili wzięto za czaszkę mamuta. Przy bliższym badaniu okazało się, iż to jest czaszka węża domowego z epoki czwartorzędowej.

JASNOWIDZĄCA... ALE DLA INNYCH.

§ Elegancko ubrany pan zachodził do mieszkania wróżki, słynącej na pewnym przedmieściu paryskim.

— Proszę, niech pan siada. Domyślam się o co chodzi. Czas się zmienia, więc też i środki „nasze” się zmieniły. Oto zwęszył kawałek cukru. Ale tylko na pozór. W rzeczywistości za pomocą moich zaklęć specjalnych zamieniłam go w niezawodny środek miłosny. Ofiarowany jakiegokolwiek kobiecie, sprawi, że serce jej nawróci się nieuchronnie ku panu. Cena skromna, tylko 60 franków.

— Niestety, nie po to przyszedłem.

— Rozumiem. Zaraz służę.

I jasnowidzica rozłożyła karty

— Ma pan szalone szczęście. Wszystkie marzenia i zamiary pańskie niezwłocznie się spełnią. Cena tylko 20 franków.

— Ma pani rację. Właśnie myślałem, aby arestować pania za te kawałki cukru po 60 franków. Jestem komisarzem policji. Proszę ze mną.

Zanim opuścił mieszkanie ze swym więźniem komisarz zaskwestrował spory zapas „magicznego” cukru.

Przemysł i handel.

STOSUNKI GOSPODARCZE POLSKO-ROSYJSKIE.

(—) Od 1 stycznia do 1 października br. eksport polski do Rosji wynosił 871 wagonów. Eksport rosyjski do Polski 1272 wagony. Na pozycje eksportu z Polski składają się następujące towary: garbniki, parafina, przyswory kanalacyjne, piły, kamienie szlifierskie, lekarstwa.

kotły parowe, skóra, sierny, żelatyna, instrumenty optyczne, pilniki, farby anilinowe, lampki elektryczne, instrumenty dentystyczne i t. p.

Pozycja eksportu z Rosji zawiera następujące towary: konopie, puch, pierze, chmiel, terpentyna, włosie, sznecel żelaza i stali, ziola le karskie, kiszi, wiadra, skóry żrebaków, dywany, kawior i solone ryby (wobla), klei, szersze.

Wartość towarów obliczona według światła dectw eksportowych w ciągu 10 miesięcy br. wynosiła około 2,900,000 dolarów.

UBEZPIECZENIA W DOLARACH.

(—) Koła gospodarcze zwróciły uwagę, iż ubezpieczenia rzeczowe, zawierane w markach polskich, nie gwarantują zupełnie ubezpieczonym otrzymanie w dniu wypłaty równowartościowej sumy przedmiotom ubezpieczonym. Z tego powodu minister skarbu uznał na wniosek państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń za możliwe zezwolić polskiemu towarzystwom ubezpieczeniowym na zawieranie umów ubezpieczeniowych mienia w dolarach. Pozwolenia na ubezpieczenie także udzielane będą poszczególnym towarzystwom indywidualnie. Wszelkie wpływy walut obcych za ubezpieczenia, onieważące na dolary, muszą być wpłacane do P.K.K.P. lub P.K.O. Podnoszenie uzyskanych w ten sposób walut i wypłaty w tych walutach następować mogą jedynie za każdorazowym zezwoleniem ministra skarbu. Zezwolenie także może być w razie naruszenia warunków odwołane.

WYWÓZ KARTOFLI.

(—) Min. rolnictwa uzgodniło z min. przemysłu i handlu warunki wywozu kartofli. Kontyngent wywozowy nie jest ograniczony. Opłata eksportowa wynosi 12 dolarów od wagonu (a nie 5 dol., jak proponowano). Eksporter winien na każdy wagon wywożony postawić do dyspozycji urzędów aprowizacji krajowej 2 wagony ziemniaków po cenie giełdowej. W ten sposób wywóz kartofli ma nie przynieść uszczerbku ku rynkowi wewnętrznemu.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA

Dolary 3,250.000

CZEKI.

- N. Jork 3,250,000
- Londyn 14,250,000—14,200,000
- Paryż 177,200
- Szwajcaria 568,100
- Belgia 151,300

Humor.

Po amerykańsku.

Agent ubezpieczeniowy: — Wskórales pan co o barona?
 Pomocnik: — Nie, baron powiedział, że niema czasu myśleć o swem ubezpieczeniu.
 Agent: — Dobrze! dziś w nocy dam kilka strzałów przez okno do jego sypialni, a jutro rano, gdy baron będzie szedł ze swej wili do miasta, — pan ukryjesz się za parkanem i dasz również kilka strzałów do niego. Następnie w czasie przedpołudnia udasz się pan raz jeszcze do niego i zapytasz raz jeszcze czy się chce ubezpieczyć na życie.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj i dni następnych!
Uwaga: Dla członków kooperatywy ceny miejsc niższe.

wświetlany będzie przepysny dramat w 6 ciał aktach p. t.
Natasza Rostowa
wedł. znakom. powieści genialnego Lwa Tolstoja
Wojna i Pokój.
w roli głównej z ulubienicami publiczności
Bożuchinem i Koralli.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 3 pp., ostatni seans o 9 ej wiecz. Pa-se-partout nie ważne z wyjątkiem prasywych.

OZDOBY CHOINKOWE!!!
Wielki wybór! Ostatnia nowość!
Sprzedaż hurtowa i detaliczna
U. Opatowski Łódź, Zawadzka Nr. 16a.

PLAC
Cześć podwórza wydzierzawie pod wybudowanie składu dla firmy handlowej lub przemysłowej w Poznaniu, ul. Strzałowa 2-a, blisko Starego Rynku. (26C7-b)

Dnia 29-go listopada r. b. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu Stowarz. Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108 — odbędzie się —
Zebranie delegatów pracowników przemysłu włókienniczego.
Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnej wagi! Przybycie wszystkich delegatów bezwarunkowo konieczne.
Międzyzwiązkowa Komisja Pracownicza.

Edward Kuryło
Były dyrektor baletu warszawskich teatrów rządowych i był kierownik w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku, udziela lekcji w zakresie tańców plastycznych, baletowych i ostatnich nowości salonowych. Dwa razy tygodniowo może udzielać w Łodzi. Zgłoszenia piśmienne: Warszawa, Sienna 16 m. 2. (261)s

Drobne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:
Al! Al! Kupuje meble, dywany, szyny do szycia, garderobę, najlepiej Łoźnik, Benedykta 23 mieszkania 13 7072-8
Plac z zagajnikiem, przy lesie i kolejowej stacji w Zgierz sprzedam natychmiast. Biuro „Pośrednik”. Zgierz Parzewska 5. 7214-1
Sprzedam różne meble Piotrkowska 151-9 II piętro. 7268-5

Kupię plac. Oferty z dokładnym opisem i ceną proszę składać do Rozwoju pod „Plac” 7236-1
Kupię pianino w dobrym stanie okazynie zapłacę gotówką. Oferty pod „Gotówka” do adm. Rozwoju. 7265-2
Kupię ręczny mocny na resorach dwukołowy wózek ul. Brzezińska 53, apteka 7267-2
Rufat sklepowy nowy sprzedam z powodu wyjazdu Rzgowska 9 Powalski. 7272-2
Do sprzedania trzysta metrów osnowowego opalu, dwieście kopalniaków w Wilkiszczynie Napiórkowskiego 25 m. 65. 7273-1

piesek pokojowy foksterjerek do sprzedania, ul. Zakątna № 78 Teresa Sroda. 7274-1
Różne:
A kuszerka Pipikowa przyjmuje i panie przyjezdne i miejscowe. Piotrkowska 132-14 7185-10
Stolarzy meblowych zdolnych przyjmie stolarnia. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 7239-1
Zginął pies wyżeł ciemno brązowy z białym. Proszę odprowadzić za zwrotem kosztów Kilińskiego 242, sklep. 7243-1

Chłopiec do terminu może się zgłosić, Nawrot 95 u stolara. 7280-1
poszukuje się nauczycielki lub studentki do przygotowania uczennicy do klasy V Zyrard Kilińskiego 99 7259-2
Chłopiec z roczną praktyką cukerniczą w Poznaniu, chce dokończyć praktyki w Łodzi. Rzgowska 48, w portierni 7261-3
Kobieta młoda z dobrej rodziny lat 25 pragnie przyjąć obowiązek do samotnego pana lub pani. Oferty pod „Przyjezdna” 7262-2

Młody człowiek posiadający 8-letnią praktykę pracy w młynie przy maszynach remontrów maszyn młyńskich poszukuje je poza y Łaskawo oferty pod „Młyna” w Rozwoju. 7263-2
potrzebna są podręczne i uczenie do sztucznych kwiatów od zaraz, ul. Kracza № 29 m. 31 7264-3
Daję prywatne smaczne obiady. Piotrkowska 273 m. 19, prawa oficyna. 726-2
Przyjmę dziewczynę do nauki szycia. Cegielniana 46 m 8-a 7257-2

UNUKARNIA
„Rozwój”
Łódź, Al. Kościuszki 41.

potrzebna kobieta umiejąca dobrać gotować i dziewczyna do sprzątania apteki, ul. Brzezińska 56 7269-2
potrzebna współniczka do interesu spożywczego z gotówką lub sklepów z kacią. Oferty do Rozwoju pod „K. K.”. 7271-1
poszukuję pokoju z kuchnią. Oferty proszę składać Piotrkowska 178 Krzemieński 7275-3
Zginęła suka (wilczyca), koniec sznury siwy, wabi się Nora proszę odprowadzić za nagrodą Rokicińska 10, Bryl. 7251-3
Zamienie sklep spożywczy z mieszkaniem, na mieszkanie z dopłatą Składowa 16 7252-3
pies doberman czarny, uszy i ogon obcięte, wabi się Mops jest do odebrania w Łasku Po sterunek Policji. 7254-2
Młoda wdowa poszukuje posady jako gospodyni do samotnego. Oferty pod „Gospodyni” w Rozwoju. 7255-3

Zgubione dokumenty
Predel Karol zgubił kartę od paszportu wydaną w Wileńskiej Manufakturze i różne kwity. Proszę zwrócić za nagrodą Nowa 38-10 7253-2
Wypchło Franciszka zgubiła paszport polski wydany w gminie Kurów. 7256-3
Przybylski Ignacy zgubił książkę żeczke wojskową wydaną w Łasku w P. K. U. 7258-3
Kucharczyk Jan zgubił paszport polski wydany w Łodzi. 7270-3

Sprzedam okazja
kostjum czarny z skunksami szarymi i palto dla chłopca na lutrze Piotrkowska 135 m. 4. 2662s1
Młody aptekarz
poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w śródmieściu z utrzymaniem lub bez Oferty do administ. Rozwoju pod „Aptekarz” 2560s2

Dwuch uczni
poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez. Mogą udzielać pomocy w nauce. Oferty pod „G. T.” (2558b)
Zdolnego sprzedawcę lub sprzedawczynię przyjmie Hurtownia wyrobów tytoniowych Tow. „Granit” Wymagana gruntowna znajomość branży tytoniowej. O sobiste zgłoszenia z poważnymi referencjami — „Granit” Cegielniana 19. 2609s2

Sprzedam plac
25x82 Zgierz szosa Łecicka na wprost szkoły. Oferty z podaniem ceny w zł. pol. proszę składać w administracji niniejszego pisma pod: „Zgierz” 2550s1

Kucharka
i dziewczynka do dzieci potrzebne zgłaszać się do firmy A. Cabanek Napiórkowskiego № 49. 2556s5

Okazja
Płyty gramofonowe stare, polamane kopuje i zamieniam na nowe. Konstantynowska 5, prawa oficyna m. 23, Czarabski. 2518s

Przyjmuję panienki
do nauki szycia i kroju. Kilińskiego 128-5, I p., front.

Pokój
umeblowany, duży, na 2 osoby, do wynajęcia. Karola 18 m. 3. 2552-b

Kupuję
placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterię, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 52, naprzeciw lombarda, I p., L. Milich.

Potrzebna
uczciwa, czysta dziewczyna lub kobieta na przychodnię. Zgłaszać się: Sienkiewicza 4 m. 14. (2546-b)

Dr. med. Z. GOLC
chor. skórne i wener. ul. Andrzeja nr 3. przyjm. od 11-1 i pół. i od 5 i pół do 8. (2092s)

Dr. E. Ekkert
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych. 2412b
Ul. Kilińskiego 157, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9. Panie od 3-4.